

Kobik, Baby Face

Mówili, że przespałem swoją turę na rap, to w pytę
Wstaje, wstaje, co za info, ciesz michę
Ja tam się jaram, bo to niesamowite
Wiem, co się gada w kularach, halla we got new leader
A żaden dobry chłopak tu nie zapier* w [?]
Internetowe fora to nie nasz park rozrywek
Jak Ci się nie podoba możesz ssać kichę
Choć mam bardziej baby face, niż małolat Filipek
Z dała od sylwetki atlety, przez to słaby ze mnie model
Ale żaden teoretyk nie pogada o hiphopie ze mną
Powinniście być ścigani listem gończym
Nijacy do możliwości granic, aspekt uboczny
Jak Ci się to nie widzi - możesz wyłączyć
I tak veni, vidi, vici, kur*, the one and the only, Kobik
I se nawijam o czym chce, nigdy nie grałem w waszą grę

I chyba już wiesz, to ja baby face
Chociaż na mieście mówią na mnie K.O.B.
K.O.B. Baby face, lat 26
Cieszę się, że to trafiło właśnie mnie
/2x

Jak wdup* słaby towar na pewno nie jest ode mnie
Nie wiem kto was wychował, ale braki są konkretne
A kto jest za kim nie interesuje mnie kompletnie
Chcesz robić interes pokaż coś powyżej przeciętnej
Baby face, niepozorny jak skur*
Dobrze wiesz, że wcale nie muszę mieć kagańca, ani smyczy
I nawet jakby cały świat się walił ja zostaję na PDG - dzielnia dzika, jak safari
Nie kumali nic, nie sądzę, że skumają - dziś mi w siora w dno
Chce mieć kwit, bo muszę kupić mamie wymarzony dom
O co cho?
Nie wiesz, to zawijaj stąd jak najdalej
Ja dzieciakom chce zapewnić wszystko, czego sam nie miałem
To kwestia wychowanie, nie statusu
Telefon z gratulacjami dzwoni codziennie
Kur* se mogą pododawać animuszu
Ale scena nie będzie już taka sama beze mnie, Kobik

I chyba już wiesz, to ja baby face
Chociaż na mieście mówią na mnie K.O.B.
K.O.B. Baby face, lat 26
Cieszę się, że to trafiło właśnie mnie
/2x